

EKO powiat

Kotły klasy 4 już nie w Leroy Merlin

Popularna sieć sklepów budowlano-dekoracyjnych poinformowała, że rozpoczęła wycofywanie ze sprzedaży kotłów niespełniających wymagań ekoprojektu. Taką decyzję podjął zarząd Leroy Merlin Polska. Oznacza ona, że niebawem nie kupimy już w sklepie z tym szyldem kotłów na paliwo stałe klasyfikujących się poniżej klasy 5

Przypomnijmy, że od 1 września obowiązuje w naszym województwie uchwała anty-smogowa, w myśl której nie można stosować węgla brunatnego, mułków i fotokoncentratów oraz biomasę stałą o wilgotności powyżej 20 proc. Uchwała dotyczy również wszystkich tych, którzy po 1 września instalują urządzenia grzewcze – teraz muszą zastosować kotły mi-

nimum klasy 5. Nowe przepisy obejmują trzy daty graniczne wymiany starych kotłów w zależności od długości lat użytkowania. W przypadku kotłów eksploatowanych powyżej 10 lat od daty produkcji trzeba je wymienić na klasę 5 do końca 2021 roku. Użytkownicy kotłów od 5-10 lat na wymianę będą mieli czas do końca 2023 roku, a tych poniżej 5 lat – do końca 2025 roku. Podobne uchwały podejmowane są także w innych województwach. Między innymi w związku z tym zarząd sieci Leroy Merlin Polska podjął ostatnio decyzję o wycofaniu ze sprzedaży w swoich sklepach kotłów poniżej 5 klasy. Stanie się tak w przypadku wszystkich 58 marketów tej sieci w naszym kraju – do 1 stycznia 2018. Od początku przyszłego roku dostępne będą więc tam tylko urządzenia grzewcze na paliwa stałe spełniające wymagania ekoprojek-

tu oraz piece gazowe, olejowe, elektryczne i pompy ciepła.

O środowisko i jakość powietrza

– Nasza decyzja o wycofaniu ze sprzedaży pieców z asortymentu sklepów Leroy Merlin została podyktowana troską o środowisko naturalne i jakość powietrza, jakim oddychamy, a także dialogiem ze społecznościami – informuje Krzysztof Kordulewski, prezes Zarządu Leroy Merlin Polska. – My wszyscy – nasi klienci i pracownicy – doświadczyliśmy na co dzień pogarszających się warunków życia spowodowanych emisją szkodliwych substancji do atmosfery. Dlatego postanowiliśmy nie czekać do końca czerwca 2018, kiedy regulacje anty-smogowe zaczęły obowiązywać w całej Polsce, i już teraz działać – wyjaśnia. Zarząd podkreśla, że Leroy Merlin od dawna prowadzi politykę zrów-

nowanego rozwoju, której jednym z podstawowych elementów jest zapobieganie negatywnym skutkom działalności człowieka.

– Czujemy się odpowiedzialni za stan środowiska, w którym żyjemy. Jesteśmy przekonani, że naszą inicjatywę poprą wszyscy, którym zależy na środowisku naturalnym i poprawie jakości życia, w tym również inne podmioty odpowiedzialne za produkcję i dystrybucję kotłów – twierdzi Krzysztof Kordulewski.

Dostosowali się do wymagań

LMP zaznacza, że w 2017 roku dostosowała asortyment do wymagań uchwał anty-smogowych podejmowanych przez samorządy w województwach małopolskim, śląskim i mazowieckim. Informuje też o prowadzonych działaniach edukacyjnych i informacyjnych skierowanych do klientów i pracowników. We współpracy z

Politechniką Krakowską firma przygotowała ponadto „Poradnik nowoczesnego ogrzewania”, zawierający informacje na temat proekologicznych urządzeń grzewczych. Wspólnie z producentami działa też w kierunku zmiany asortymentu kotłów i paliw oraz stawia na rozwój nowoczesnych technologii grzewczych.

– Mamy świadomość, że dla wielu osób zakup kotła klasy 5 to poważna pozycja w budżecie domowym. We wrześniu 2017 we wszystkich sklepach Leroy Merlin w Polsce wprowadziliśmy swojego rodzaju „program 500+”, premiujący zakup tych pieców kartą podarunkową o wartości 500 zł. W 2018 roku planujemy kolejne inicjatywy mające na celu zachęcanie klientów do zakupu kotłów klasy 5 poprzez specjalne oferty cenowe oraz premie zakupowe – zapowiada zarząd LMP. (oprac. PW)

Zdrowa żywność z Polskich Lasów



Pierwszy sklep „Dobre z lasu” otwarto w Warszawie. Niebawem powstaną one również m.in. w Katowicach i Radomiu.

Lasy Państwowe rozpoczęły realizację projektu pod nazwą „Zdrowa żywność z Polskich Lasów”. Celem jest zwiększenie świadomości obywateli jeśli chodzi o korzystanie ze zdrowych produktów, pochodzących z polskich lasów w codziennej diecie. W Warszawie otwarto już pierwszy sklep

Inauguracja projektu miała miejsce w grudniu. Odbyła się w formie uroczystego otwarcia sklepu pod nazwą „Dobre z lasu” w siedzibie Lasów Państwowych w Warszawie. Wziął w nim udział wiceminister środowiska Sławomir Mazurek oraz dyrektor generalny Lasów Pań-

stwowych Konrad Tomaszewski. Wiceminister zrobił symboliczne zakupy w sklepie ze zdrową, polską żywnością. Jednocześnie przypomniał, o co chodzi w tej inicjatywie.

– Idea zrównoważonego rozwoju oznacza wykorzystanie i udostępnianie mieszkańcom Polski zasobów przyrodniczych, które oferuje nam natura, ale zgodnie z zasadą racjonalnego ich użytkowania. Dlatego niezmienne się cieszę, że Lasy Państwowe kierują się tą zasadą i promują żywność pochodzenia naturalnego, a w szczególności pochodzącą z polskich lasów, które są naszym dobrem narodowym – podkreślił Sławomir Mazurek. W ofercie sklep posiada m.in. wędliny oraz surowe mięsa z dzika, jele-

nia czy sarny, miody i inne produkty pracy pszczół. W najbliższym czasie asortyment ma poszerzyć się o ryby (Lasy Państwowe zarządzają także stawami rybnymi). Łącznie zaplanowano otwarcie kilkunastu sklepów „Dobre z lasu”. W 2018 roku mają one powstać m.in. w Katowicach i Radomiu. Ponadto możliwe, że powstaną też stoiska sieci w galeriach handlowych.

– „Dobre z lasu” to produkt jednego z wielu projektów rozwojowych realizowanych obecnie w Lasach Państwowych – stwierdził Konrad Tomaszewski. – Nowo otwarty sklep nie jest nastawiony na wielki zysk. Ma być przede wszystkim elementem promocji produktów wytwarzanych na bazie dzierzyny. Chcemy stworzyć modę na spożywanie zdrowej żywności z polskich lasów – dodał.

LP zaznaczają, że dotąd większość dzierzyny pozyskana w Polsce wywożona była do zakładów przetwórczych w Europie Zachodniej, co w znacznym stopniu utrudniało jej zakup klientom w kraju. Projekt „Zdrowa żywność z Polskich Lasów” ma to zmienić. Jego celem jest odtworzenie infrastruktury służącej do skupu, składowania, krótkoterminowego przechowywania i sprzedaży bezpośredniej dzierzyny. Lasy Państwowe chcą zorganizować sieć producentów żywności z produktów pochodzących z lasów, w której skład miałby wejść lokalni przedsiębiorcy oraz przetwórcy i gospodarstwa indywidualne. Jedną z kluczowych kwestii będzie także racjonalne udostępnienie lasów dla potrzeb pszczelarstwa, propagowanie i podnoszenie wiedzy na temat pszczelarstwa wśród pracowników Lasów Państwowych, a także udzielanie im wsparcia w zakładaniu pasiek.

– Cieszę się, że pomysłodawcy projektu położyli duży nacisk na problematykę ochrony pszczół oraz zwiększenie udziału roślin miododajnych w lasach – powiedział wiceminister. (oprac. PW)

Wręczyca Wielka

Dwuletni odbiór śmieci za ponad 4,4 mln zł



Urząd rozstrzygnął przetarg w grudniu. Nowa umowa zacznie obowiązywać od stycznia.

GOSPODARKA ŚMIECIOWA. Wręczycki urząd wybrał odbiorcę śmieci na lata 2018-2019. Będzie nim ta sama firma, która realizowała umowę od początku 2016 roku, czyli Ekosystem Bis z Konopisk. Niestety nowa umowa będzie znacznie droższa, więc droższe pewnie będą i opłaty dla mieszkańców

Oprawdopodobieństwie wzrostu stawek za odbiór śmieci od mieszkańców informowaliśmy na początku miesiąca. Wówczas przetarg nie był jeszcze rozstrzygnięty, ale znane były już oferty. I nie było wątpliwości, że przez kolejne dwa lata gospodarka śmieciowa będzie tę gminę kosztować dużo więcej niż w 2016 i 2017 roku. – Zaplanowaliśmy 3,4 mln zł. Gdyby wygrała firma z najwyższą ofertą, to musielibyśmy płacić ponad dwa razy tyle. Przy najniższej ofercie i tak będzie nam brakowało ok. 500 tys. zł rocznie. Nie jesteśmy w stanie tyle dokładać – powiedział na listopadowej sesji rady gminy wójt Henryk Krawczyk. Przetarg ostatecznie wygrała właśnie firma, która złożyła najniższą ofertę, czyli dotychczasowy wyko-

nawca Ekosystem Bis z Konopisk. Za dwuletnią umowę chce ponad 4,4 mln zł. Konieczność poniesienia ponad 1 mln zł wyższych kosztów, niemal na sto procent oznacza podwyżki stawek za odbiór. Obecnie mieszkańcy – jeśli segregują odpady – płacą 7 zł od osoby. Możliwe, że niebawem będą musieli płacić o 2 zł więcej. Decyzji w tej sprawie można spodziewać się w najbliższym czasie.

Wykonawca umowy zawartej na lata 2018-2019 będzie miał do obsłużenia m.in. 5400 domów jednorodzinnych oraz 17 bloków mieszkalnych. Nowością będzie ustawienie dodatkowych pojemników na baterie o pojemności 10-15 l. W sumie ma pojawić się ich 15 m.in. we wszystkich szkołach i urzędzie gminy.

– Chodzi o to, żeby łatwy dostęp do nich mieli mieszkańcy różnych sołectw – poinformowała GK Elżbieta Brodacka, pełniąca obowiązki kierownika Referatu Gospodarki Gruntami i Ochrony Środowiska UG. Jeśli chodzi o pojemniki na odpady zmieszane, to gmina szacuje, że potrzebnych będzie ok. 8 tys. 240-litrowych i 6 tys. 120-litrowych (głównie na popiół i odpady zielone), a także 150 po 1100 litrów, 55 po 660 litrów oraz pojedyncze o innej pojemności (2200, 5000 i 7000 l). (PW)



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.